

/ wrzesień 2014

www.mamre.wroclaw.pl

Rekolekcje poewangelizacyjne

Nadal trwają zapisy na rekolekcje poewangelizacyjne, które w najbliższy weekend organizuje WPR "Mamre" Wrocław. Serdecznie zapraszamy wszystkich członków, kandydatów oraz w szczególności osoby, które podczas wakacji były na rekolekcjach ewangelizacyjnych do udziału w nich. Rekolekcje odbędą się w dniach **19 - 21 września** (rozpoczęcie około godziny 18:30).

W tym roku zapisy na rekolekcje poewangelizacyjne w odbywają się za pomocą formularza internetowego, do którego link znajdziecie na stronie głównej www.mamre.wroclaw.pl.

KOSZT REKOLEKCJI:

Cena zawiera posiłki (z wyłączeniem kolacji w piątek) oraz pościel.

osoba dorosła: 120 zł

dzieci do 8 roku życia: 60 zł

dzieci do 2 roku życia: 0 zł

MIEJSCE:

Centrum Spotkań i Dialogu

Krzydlina Mała 69, Wołów 56-100

<http://www.krzydlina.eu>

W razie pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt z Michałem Kot pod adresem email: michal.cot@gmail.com lub tel.: 501383709

Droga do wolności

Grzeczny chłopiec

Byłem jeszcze dzieckiem, kiedy zmarł mój tata. W mojej pamięci pozostało tylko jedno wspomnienie po nim i to ono rzutowało na obraz mężczyzny, jaki nosiłem w sercu przez całe moje życie. Mama wychowywała mnie na dobrego i ułożonego chłopca, którego nazywam „Piotrusiem”. Piotruś był grzeczny, dobrze się uczył, ale z biegiem lat miewał coraz więcej problemów. Niestety rówieśnikom w szkole ten grzeczny chłopiec się nie spodobał – stał się ich kozłem ofiarnym – bo przecież nikt nie przepada za „kujonami”. Nie można powiedzieć, że byłem prześladowany, ale pewien uraz na mojej psychice pozostał. Postanowiłem poradzić sobie z tymi problemami. Poszukując sposobów zaimponowania moim rówieśnikom postanowiłem stać się tacy jak oni. Pragnąłem im udowodnić, że jestem mężczyzną.

Było mi coraz łatwiej – wspólnie jeździliśmy na mecze, tam czuliśmy prawdziwą adrenalinę, przesiadywaliśmy na ławce. Był to czas, kiedy normą stało się spożywanie dużej ilości alkoholu i innych substancji, aby dobrze się bawić i zaimponować innym. Zasadniczo wtedy zaczęły się również moje największe problemy z nieczystością, które bardzo szybko doprowadziły do silnego uzależnienia. Ojca, którego nie miałem, zastąpiłem sobie kolegami.

Odnaleziony

W mojej parafii przygotowanie do bierzmowania trwało trzy lata. Pierwsze dwa lata traktowałem ten sakrament jako konieczność i obowiązek. Spotkania w parafii były raczej kolejną możliwością do spotkań towarzyskich, aniżeli poszukiwaniem Boga. Przełomowym był ostatni rok przygotowania, a to za sprawą nowego

kapłana, który objął nad nami opiekę. W nim odnalazłem mądrość oraz autorytet i w krótkim czasie stał się moim przyjacielem. Mimo niepozornego wyglądu miał on w sobie „coś” co przyciągnęło zgraję osiedlowych chłopaków prosto do ołtarza – bo zostaliśmy wszyscy lektorami. Dziś wiem, że tym „czymś” był z pewnością Duch Święty. Za sprawą tego kapłana zrodziło się we mnie pragnienie poszukiwania Chrystusa. Od tamtego czasu minęło około pięciu lat i nadal pragnę pielęgnować relację z Jezusem, którego wtedy poznałem. Wierzę, że to Bóg odnalazł mnie i wyciągnął z otchłani, do której zmierzałem. Zostałem uzdrowiony z wielu zranień, za sprawą Boga odnalazłem drogę do prawdziwej męskości. Dziś nie muszę niczego udowadniać – w Bogu Ojcu dostrzegam moją godność Dziecka Bożego – nie potrzebuję niczego więcej, by być szczęśliwym.



“Samemu nie można wydobyć się ze swoich grzechów. Nie ma szans. Ci uczeni w Piśmie (J 8,21-30), nauczyciele prawa nie mieli o tym jasnego pojęcia. To prawda, wierzyli w przebaczenie Boga, ale czuli się silni, wystarczali sobie, wiedzieli wszystko. A w końcu uczynili oni z religii, z adorowania Boga pewną kulturę z wartościami, refleksjami, pewnymi nakazami postępowania by uchodzić za ludzi dobrych manier i co prawda sądzili, że Pan może przebaczyć, ale to wszystko było zbyt odległe” - stwierdził papież.

Franciszek przypomniał, że Pan na pustyni polecił Mojżeszowi, aby sporządził węża i umieścił go na wyso-

Tajemnica miłości

“Nie ma chrześcijaństwa bez krzyża” - stwierdził papież Franciszek w Domu Świętej Marty. Podkreślił, że “chrześcijaństwo nie jest doktryną filozoficzną, nie jest programem życia, [...] zaś krzyż nie jest ozdobą umieszczaną na ołtarzu, lecz tajemnicą miłości Boga”.

kim palu, a każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu. Papież zauważył, że wąż jest symbolem grzechu, jak widzimy to już w Księdze Rodzaju, gdy wąż skusił Ewę, zaproponował jej grzech. Natomiast Bóg nakazał wyniesienie grzechu jako sztandaru zwycięstwa. Nie można tego dobrze zrozumieć, jeśli nie rozumiemy tego, co Jezus mówi nam w Ewangelii. Jezus powiada Żydom: “Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem”. Na pustyni został wyniesiony grzech, ale jest to grzech poszukujący zbawienia, bo tam jest leczony. Tym, który jest wyniesiony jest Syn Człowieczy, prawdziwy Zbawiciel, Jezus Chrystus.

“Krzyż nie jest ozdobą, którą zawsze musimy umieszczać w kościołach

na ołtarzu. Nie jest to symbol wyróżniający nas od innych. Krzyż jest tajemnicą, tajemnicą miłości Boga, który się uniaża, czyni się «niczym», czyni siebie grzechem. Gdzie jest twój grzech? «Ależ nie wiem, mam ich tutaj tak wiele». Nie, twój grzech jest tam, na krzyżu. Szukaj go tam, w ranach Pana, a [...] twoje rany zostaną uzdrowione, twój grzech zostanie odpuszczony. Przebaczenie, które daje Bóg nie jest likwidacją konta, jakie mamy u Niego: przebaczenie, jakie daje nam Bóg, to rany Jego Syna na krzyżu, podwyższonego na krzyżu. Niech On nas pociągnie ku Sobie, a my dajmy się uleczyć” - zakończył swoją homilię papież.

*Papież Franciszek,
Watykan, 2014 r.*

Podwyższenie Krzyża

Święto Podwyższenia Krzyża obchodzi Kościół katolicki 14 września. Wiąże się ono z odnalezieniem drzewa krzyża, na którym umarł Jezus Chrystus a także wyraża głęboki sens krzyża w życiu chrześcijanina. Istotą święta jest ukazanie tajemnicy Krzyża jako ceny zbawienia człowieka.

Początki święta związane są z odnalezieniem przez św. Helenę relikwii krzyża na początku IV wieku i poświęceniem w Jerozolimie bazyliki ku jego czci w 335 r. Na pamiątkę, tego wydarzenia, ostatecznie 14 września, w Kościele obchodzi się uroczystość Podwyższenia Krzyża świętego.

Znak krzyża był obecny w chrześcijaństwie od śmierci Jezusa. W początkach Kościoła nieraz przyjmował formę kotwicy albo trójzębu. Jako przedmiot kultu upowszechnił się i nabrał znaczenia po roku 313. W tym bowiem roku, według przekazu, cesarz Konstantyn Wielki, przed bitwą z uzurpatorem Maksencjuszem, zobaczył na tle słońca znak krzyża i słowa "w tym znaku zwyciężysz". Poza tym tenże cesarz zniósł karę śmierci przez ukrzyżowanie.

"Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa, a nie cokolwiek innego, zwyciężył śmierć, zgładził grzech praojca, pokonał piekło, darował nam zmartwychwstanie, udzielił siły do wzniesienia się ponad doczesność i ponad samą śmierć, zgotował powrót do dawnej szczęśliwości, otworzył bramy raj, umieścił naturę naszą po prawicy Boga, uczynił nas Jego dziećmi i dziedzicami".

św. Jan Damasceński

Znak krzyża rozpoczyna i kończy modlitwę chrześcijanina. W liturgii jest gestem błogosławieństwa. Krzyż zawieszany na szyi, w mieszkaniu, w pracy, stawiany na szczytach świątyń przypomina wierzącym o ich powołaniu. Jego znaczenie staje się szkołą życia dla chrześcijan widzących w nim ostateczne zwycięstwo dobra nad złem.

"Zaakceptuj, przyjmij to, że za każdym krokiem potykasz się, tak, upadasz, że dźwigasz swój krzyż nie mając sił. Ukochaj swoją niemoc! Twoja dusza zdobędzie o wiele więcej niż gdybyś niesioną taską, z entuzjazmem dokonywała heroicznych czynów, co napełniałoby cię samozadowoleniem i pychą."



Św. Tereska od dzieciątka Jezus do siostry Mari od Trójcy Świętej